

Konspekt szkółki niedzielnej

opracowany na podstawie „Na skrzydłach orlich”, Maria Gawlas, wydano staraniem Komisji Wychowania Chrześcijańskiego przy współudziale Wydawnictwa „Zwiastun”

17. Niedziela po Trójcy Świętej

Główna myśl: Pan Bóg chce być mówić(a) prawdę

Tekst: Ewangelia Mateusza 22,15-22 – faryzeusze szukają fałszywego oskarżenia

Wiersz przewodni List do Efezjan 4,25:

„Odrzuciwszy kłamstwo mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim”

Cele:

Dziecko potrafi powiedzieć, jak odpowiedział Jezus faryzeuszom, gdy Go zaczepili.

Dziecko wie, że ma zawsze mówić prawdę, tak jak Jezus.

Dziecko zna znaczenie 8. przykazania.

I. Wstęp

(na podst. „Bajki o kuku i lisie” Ignacego Krasickiego z książki „Na skrzydłach orlich 2”, str. 130)

„Na wysokiej gałęzi usiadł czarnopióry kruk. W dziobie trzymał kawałek sera. Raz po raz spoglądał w dół, to prawym to lewym okiem. Pod drzewem kręcił się niespokojnie lis – „Ach, co to za smaczny kęs... taki ser”. I przetykał ślinkę. „Jakby tu go zdobyć?” – zastanawiał się. I wymyślił. „Najpierw będę udawał przyjaciela kruka, a potem”... Stanął więc pod gałęzią, na której siedział kruk, zrobił niewinną minę, przyjacielsko pomachał swą wspaniałą lisią kitą, oblizał się raz i drugi, po czym słodkiutko i przymilnie powiedział: „Panie kuku, jakże pan pięknie wygląda, te oczy, te pańskie piórka, ta cała postać. A pewnie się nie pomylę, gdy powiem, że głos też masz cudowny. Och, gdybym mógł go tylko usłyszeć” Cóż to za bzdury ten lis opowiada? Kruk ładnie śpiewa? Lis doskonale wiedział, że kruk potrafi tylko krakać, lecz to kłamstwo było mu potrzebne do zrealizowania swego planu. Bo kruk zerknął jednym okiem na przyjacielskiego lisa, posłuchał jego pochlebstw, te miłe słówka polectały jego kruczą dumę...otworzył dziób i zakrakał: „Kra, kra, kra”. A co z serem? Ser wypadł, na to tylko czekał, złapał ser i uciekł w leśną gęstwinię.”

Tyle bajka o kuku, która przypomina, że ludzie niejednokrotnie podobnie postępują. Ich słowa nie są zgodne z prawdą, używają kłamstw. Np. mówią innym pochlebstwa, a w rzeczywistości źle im życzą. Dlaczego? Np. chcą mieć jakąś korzyść, chcą być lubiani itp. Lecz Pan w ósmym przykazaniu, bardzo konkretnie występuje przeciw kłamstwu: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu swemu”.

II. Szkółka

Pomoce: napis „Kościół” pisany z wielkiej litery, który przyczepiamy do tablicy, papierowe serca, mazak, szpilki lub masa mocująca

- 1. Podstęp faryzeuszy** – kiedy Pan Jezus chodził po ziemi miał wielu zaciętych przeciwników. Byli to faryzeusze, którzy nienawidzili Go, bo mówił prawdę. A prawda nie zawsze im się podobała, bo wskazywała na to, że nie postępowali tak, jak powinni. Ciągłe więc zastanawiali się, w jaki sposób zniszczyć Jezusa. Aż wymyślili. Wysłali do Jezusa grupę swoich uczniów z zapytaniem: „Czy należy płacić cesarzowi podatki, czy też nie?”. Było to pytanie bardzo ważne, a jednocześnie podchwytliwe. Bowiem część narodu izraelskiego buntowała się przeciwko okupacji rzymskiej i głosiła hasło, by nie płacić podatków, a Rzymianie bardzo ostro rozprawiali się z buntownikami. Natomiast zwolennicy Heroda dbali o porządek i pilnowali prawa. Zadając więc takie pytanie, chcieli postawić Jezusa w sytuacji bez wyjścia. Musiał udzielić odpowiedzi, a tą odpowiedź faryzeusze chcieli wykorzystać przeciwko Niemu. Jeśli odpowie: „Należy płacić podatki!”,

to ludzie zbuntują się, straci ich zaufanie. A jeśli powie: „Nie płacić!”, to doniosą o tym Herodowi, a on będzie już wiedział, co zrobić z Jezusem. Taki był ich plan. Przychodzą więc do Jezusa i mówią: „Wiemy, że jesteś szczerzy i nie tylko mówisz prawdę, ale jej uczysz. Jakie jest Twoje zdanie: należy płacić podatki cesarzowi, czy nie?”. Pan Jezus na to odpowiedział: „Kłamcy! Czemu mnie kusicie? Pokażcie mi monetę podatkową. Czyja jest podobizna i czyj napis na niej?”. Odpowiedzieli: „Cesarza!” Na to Jezus: „Oddajecie więc co jest carskie cesarzowi, a Bogu co boskie!”. Takiej odpowiedzi się nie spodziewali. Odeszli zadziwieni Jego mądrością.

2. Pan Bóg wie o wszystkim – niektórzy ludzie myślą, że dziś nie można obejść się bez kłamstwa, że dzięki kłamstwu można wiele załatwić, lecz zazwyczaj tak jest, że kłamstwo prędzej czy później wychodzi na jaw. Chociaż często uważamy, że kłamstwo można ukryć, że nam pomoże, w Biblii jest napisane: „Nie ma nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw” (Łk 12,2). Pan Jezus nakazuje mówienie prawdy, tak jak mówi o tym wiersz z Listu do Efezjan: „Przeto odrzuciwszy kłamstwo mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim” (4,25). Jeżeli to nakazuje Pan Jezus, to na pewno daje też możliwość wypełnienia tego nakazu.

III. Zakończenie (na podst. „Na skrzydłach orlich 2”)

Historia mówiąca o tym, że jeżeli Pan coś nakazuje, to dodaje sił i mądrości, by to wykonać:

Podczas II wojny światowej wiele tysięcy ludzi było prześladowanych. Wśród nich znalazł się człowiek, który wierzył w Pana Jezusa, kochał Go i chciał być Mu posłuszny. Tak samo i jego rodzina, żona i dzieci. Ukrywał się przed gestapo, ale od czasu do czasu zjawiał się potajemnie w domu, by umyć się i zmienić ubranie. Pewnego dnia, gdy właśnie był w domu, ktoś krzyknął nagle: „Gestapo!”. Żona zerknęła przez okno i rzeczywiście gestapowcy byli już w ogrodzie. Tylko sekundy dzieliły rodzinę od strasznej chwili. Dokąd ucieknie mąż, co zrobi ojciec? Ale on nie zaczął uciekać, tylko padł na kolana, z nim żona i dzieci, i wołali do Pana. O co mogli prosić? O ratunek? Nie, oni modlili się tylko o jedno: „Panie, spraw, pomóż mi i mojej rodzinie, byśmy nie musieli kłamać!”. Usłyszeli przeraźliwy łomot wyważanych drzwi i gestapowcy wpadli do mieszkania. Przeszli przez wszystkie pokoje. Z wielką siłą otwierali każde drzwi. Tak samo i te, za którymi stał prześladowany i jego rodzina. Gestapowcy otwierając je, jednocześnie zasłonili ich całkowicie, nie zauważając ich. I tak jak szybko wpadli do domu, tak i z takim hukiem wypadli, nikogo nie znajdując. Rodzina ocalała. Pan wysłuchał ich, nie musieli kłamać. Wysłuchał ich, bo powierzyli całą sytuację Panu Jezusowi. Zaufali Mu i byli Mu posłuszni.

A czy my jesteśmy gotowi być posłuszni Bogu i zawsze mówić prawdę?

1. Wiersz biblijny

Efezjan 4,25: „Odrzuciwszy kłamstwo mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim”

Pomoc: zapisujemy wiersz na czterech kartkach; na pierwszej – Odrzuciwszy kłamstwo; na drugiej – mówcie prawdę; na trzeciej – każdy z bliźnim swoim; a na czwartej – Efezjan 4,25

Przebieg: zapisany wiersz czytamy głośno razem z dziećmi; gdy wypowiadamy słowa: „odrzuciwszy kłamstwo” – wyrzucamy kartkę

2. Prace plastyczne

A. Złoty pieniądz

Pomoce: kółko z bloku technicznego o promieniu 3 cm, nożyczki, złota lub żółta kartka papieru samoprzylepnego, wydrukowany, poznany wiersz, klej

Przebieg: wycinamy kółko i naklejamy na nie z obu stron złoty lub żółty papier (pieniądz); następnie na jednej z jego stron przyklejamy poznany wiersz biblijny

